

Warszawa, 23 maja 2017 roku

Otwarta Rzeczpospolita w sprawie uchodźców

Członkowie Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita wielokrotnie opowiadali się za udzielaniem pomocy uchodźcom, za włączeniem się Polski w rozwiązywanie tego palącego dziś Europę problemu. Tego należy oczekiwać od społeczeństwa wolnego od uprzedzeń, tolerancyjnego, broniącego godności człowieka, jakie staramy się od blisko dwudziestu lat kształtować w Polsce. My, Polacy, jesteśmy również to winni tym, którzy dziś zmuszeni są uciekać od wojny i nędzy. Nie wolno nam zapominać, że w chwilach trudnych wielokrotnie doświadczaliśmy empatii i solidarności zachodniego świata, korzystaliśmy z jego pomocy i gościnności. Jest zatem naszym obowiązkiem niesienie pomocy ludziom, którzy jej dziś najbardziej potrzebują, jeśli wolność i solidarność nie mają pozostać dla nas jedynie frazesami.

Dlatego nie możemy milczeć, gdy przestrzeń publiczną zalewa fala nieprawdziwych informacji na temat uchodźców, a ich dramatyczny los jest przedmiotem politycznych kalkulacji.

Oburza nas, że obecny rząd RP odmawia podjęcia nawet minimalnych działań na rzecz uchodźców, do jakich zobowiązał się rząd poprzedniej kadencji. Tym bardziej zdumiała nas i zaskoczyła niedawna wypowiedź Grzegorza Schetny, który powiedział o uchodźcach: „jestem za tym, aby nie przyjeżdżali do Polski”. Lider Platformy Obywatelskiej, a potem szef klubu parlamentarnego PO uświadomili nam boleśnie jak daleka od prawdziwie humanistycznych wartości staje się polska polityka. Ich słowa nie pozostawiły wątpliwości, że tragiczny los, ludzi uciekających przed wojną, głodem, torturami, może stać się dla wielu tylko i wyłącznie problemem, na którym w dowolnej chwili próbuje się zbijać polityczny kapitał. Na to, niezależnie z której strony sceny politycznej płyną i będą płynąć podobne deklaracje, nie ma i nigdy nie będzie naszej zgody.

Z tym większym uznaniem wysłuchaliśmy słów Władysława Frasyniuka, legendy pierwszej Solidarności, który niedawno powiedział: „Człowieczeństwo wymaga zrozumienia, a zwykła przyzwoitość wymaga odwagi. Jeżeli jej brakuje, nie można pełnić służby publicznej”. A także

głosu Włodzimierza Cimoszewicza, byłego premiera polskiego rządu, który stwierdził: „Naród, który odwraca się plecami od ofiar wojny, a szczególnie naród sam przez nie doświadczony, doprowadza się do samodegradacji moralnej”. Przywołajmy też Marka Edelmana, który przestrzegał, że „niemy świadek, który nie pomaga potrzebującemu, odwracając od niego głowę jest współwinny zła, które się dzieje”. Jesteśmy wdzięczni obu politykom, że nie pozwalają nam „odwracać głowy”; zdecydowanie i z przekonaniem przyłączamy się do ich głosów.

Raz jeszcze pragniemy podkreślić, że ludzki los, zwłaszcza ten najbardziej tragiczny, nie może być przedmiotem politycznych targów ani powodem porzucania wartości, na których zbudowane powinno być życie publiczne. Tymi wartościami są humanizm, międzyludzka solidarność i przede wszystkim poczucie przyzwoitości. O to, dołączając się do głosów Władysława Frasyniuka i Włodzimierza Cimoszewicza, apelujemy do przedstawicieli polskiej klasy politycznej.

W imieniu Stowarzyszenia przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii *Otwarta Rzeczpospolita*

Paula Sawicka



Przewodnicząca Rady Programowej

Marek Gumkowski



Prezes Zarządu Głównego